

# boczny tor 128

zrzut / 8-9.07.2011









czely piec oczu. I ani lzy, ani zaciskanie powiek nie chronilo oczu przed nieustannie spadajacym piaskiem. Rozlozyl rucznic i owinal nim glowe. Trudno oddychac, ale mimo to jest lepiej.

Będzie myślał o czymś innym... Gdy zamknął oczy, ujrzał szereg długich linii napływających na niego jak oddech. Te drobne zmarszczki piasku, poruszające się na wydmach. Wpatrywał się w nie przez pół dnia, wżarły się więc w siatkówkę jego oczu. Takie właśnie strumienie piasku pochłonięły i zniszczyły kwitnące niegdyś miasta i wielkie państwa. Nazwano to — jeśli dobrze pamięta — „zasypaniem” Cesarstwa Rzymskiego. Jakies miasteczko, które opiewa Omar Chajjam\*, zostało zasypane razem z jego krawcami, rzeźnikami, bazarami, z odwiecznymi drogami splatanymi jak oka sieci rybackiej. Ilez to lat chodzenia po urzędach i walki potrzeba było, by zmienić choćby jedną taką drożkę!... Nikt nigdy nie wątpił w trwałość tych miast starożytnych... Ale w końcu i one nie mogły się oprzeć prawu płynącego ciągle piasku, tych ziaren o przekroju  $\frac{1}{8}$  mm.

Piasek...

Wszystko, co posiada formę, jest uludą. Jedyne pewny jest ruch piasku, negujący wszelkie formy... Za cienką ścianą z desek kobieta nie przestawała kopać. Czego właściwie chce dokonać swymi słabymi ramionami? Czyż to niepodobne do rozgrzewania wody, aby w jej szczelnie wybudować dom? Na wodzie, zgodnie z jej istotnymi cechami, mogą unosić się statki.

Myśl ta wyzwoliła go nagle z uczucia dziwnie przytłaczającego przygnębienia, jakie wywołały w nim odgłosy pracy za ścianą. Skóre statki pływają po wodzie, powinny także pływać po piasku. Jeśli uwolnimy się od idei nieruchomych domów,

\* Omar Chajjam ur. 1030 lub 1024, zm. 1123 (?) — perski poeta, matematyk, astronom i filozof.

nie trzeba będzie tracić na darmo energii w walce z piaskiem. Unoszące się na płaskach, żeglujące swobodnie statki... ruchome domy, bezkształtne wie i miasteczka...

Piasek nie jest płynem. Nie należy więc oczekiwać, że można będzie po nim pływać. Gdybyśmy rzucili na piasek przedmiot o mniejszym ciężarze gatunkowym, ot, taki np. korek, i tak go pozostawili, to oczywiście zatonie w nim. Łódź, która mogłaby pływać po piasku, musi zatem posiadać inne cechy. Mogą to być na przykład domy w kształcie beczek, które by się obracały, zrzuciły z siebie nagromadzony piasek i w ten sposób wydostawały na powierzchnię. Oczywiście, żywi ludzie nie byłiby chyba w stanie znieść tej niestałości ciągle obracających się domów... Powinno by się skonstruować urządzenie tzw. podwójnej beczki, przy czym wewnętrzna umieszczona byłaby na osi, z dnem zwróconym w kierunku siły ciężkości... Tak więc beczka wewnętrzna byłaby stała, a obracałaby się tylko zewnętrzna.

Dom, który by się poruszał jak wahadło wielkiego zegara... dom-kołyska... statek pustyni...

Wie i miasteczka składające się z grup takich statków w ciągłym ruchu...

Zasnął nie wiedząc kiedy.

1

Obudziło go pianie koguta przypominające skrzywienie zardzewiałej huśtawki. Było to bardzo nerwowe przebudzenie. Miał wrażenie, że to dopiero świt, ale jego zegarek wskazywał już szesnaście minut po jedenastej. Również odcień promieni słonecznych świadczył, że musi się zbliżać południe. Półmrok panował tu dlatego, że było to dno głębokiego dołu i słońce tu jeszcze nie sięgało.

Zerwał się jak oparzony. Piasek, który zgromadził się na twarzy, głowie i piersi, posypał się z szele-

